

Praca bez płacy

23 maja 2013

Z badań Państwowej Inspekcji Pracy wynika, iż w polskich zakładach pracy nadal niepokojąco często dochodzi do niewypłacania wynagrodzeń za nadgodziny, spóźnień w wypłacie pensji, a także do dyskryminacji i mobbingu.

Jak informuje PAP, wyniki badań PIP przeprowadzonych w 2012 r. na reprezentatywnej próbie 700 pracowników przedstawiono na posiedzeniu sejmowej komisji ds. kontroli państwowej. Okazuje się, że aż 32 proc. zbadanych pracowników przyznało, że w ich przedsiębiorstwach nie było wypłacane wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych; 27 proc. podało, że doszło do opóźnień w wypłacie wynagrodzenia. Ponadto, 12 proc. badanych przez PIP stwierdziło, że dostrzega w swoim zakładzie pracy przejawy dyskryminacji ze względu na wiek; ze względu na płeć – 10 proc., ze względu na niepełnosprawność – 6 proc., a mniejszy odsetek (3-1 proc.) – ze względu na przekonania polityczne, przynależność związkową, narodowość i religię. 12 proc. badanych przyznało, że było świadkiem mobbingu – uporczywego i długotrwałego nękania i zastraszania pracownika poprzez zaniżanie jego przydatności zawodowej.

W innym badaniu – sondażu internetowym wykonanym na zlecenie inspekcji wśród losowo wybranych 400 osób w wieku 16-25 lat pracujących lub przygotowujących się do wejścia na rynek pracy – ok. 75 proc. ankietowanych wskazało, że spotkało się ze zjawiskiem pracy na czarno, a 70 proc. z procederem niewypłacania lub opóźnień w wypłacie wynagrodzeń. Również podczas tego badania pytano, czy ankietowani mieli do czynienia z pracą w nadgodzinach bez wynagrodzenia – ok. 65 proc. przyznało, że tak. Ok. 55 proc. badanych mówiło o przypadkach niezapewnienia bezpiecznych warunków pracy, a ponad 40 proc. o dyskryminacji w pracy.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)